

Plaga natrętnych biedronek

Data publikacji: 3.11.2011 9:00

-To istna plaga - mówi poirytowana mieszkanka Cieszyna, która poświęciła kilka godzin, by pozbyć się z balkonu uciążliwych lokatorów.

□

Biedronki, bo o nich mowa zawitały na balkon pani Aliny Nowak kilka dni temu. Walka z nimi okazała się walką z wiatrakami.

*- Kilka godzin trwało zanim udało mi się pozbyć z balkonu tych niechcianych lokatorów. Ile ich było ? - trudno zliczyć, całe mnóstwo. W momencie siadały na ubraniu i włosach, pełno było ich na podłodze i ścianie. Jedynym sposobem na plagę okazała się twarda podeszwa buta. Sztuka po sztuce pozbywałam się tych natrętnych biedronek. Po wszystkim zdezynfekowałam balkon "śmierdzącym" środkiem dezynfekcyjnym. Następnego dnia niestety sytuacja się powtórzyła, balkon znów „zaczerwienił” się od biedronek. Od nowa rozpoczęłam walkę z natrętami... moja sąsiadka też miała ten problem - żali się mieszkanka osiedla Piastowskiego w Cieszynie - **dzisiaj biedronek jest już dużo mniej, ale nie wiadomo, kiedy znowu się pojawią.***

O owadach poszukujących schronienia przed zimą i nękających mieszkańców w ostatnich dniach słychać coraz częściej. Oprócz polskich biedronek, pojawiła się też odmiana pochodząca z Europy Zachodniej - Harmonia Axyridis, która nie pozostaje obojętna wobec polskiej odmiany. Biedronki choć nie kęsa ludzi, mogą jednak powodować wysypki alergiczne.

Jak się przed nimi bronić? - gdy je zauważymy – zamykajmy okna, bo biedronki chętnie korzystają z naszej gościnności, a niestety ich wizyta do przyjemnych nie należy, chociażby z powodu wydzielanego przez nie zapachu.

BsK